

KOLEJNE PROPOZYCJE ZMIAN

Stanowisko i komentarz do kolejnej propozycji zmian w ustawie o ochronie przyrody, propozycji przygotowanej przez, wcześniej już zaistniałych, reformatorów z grona członków PROP-u.

Art.7. – proponowana zmiana jest korzystna (ust.2) ale powinna dotyczyć również użytkowników, w tym użytkowników wieczystych, ponieważ mogą zaistnieć przypadki, iż inwestor (np. hodowca) dzierżawi grunt, który jest niezbędny dla jego działań i pozbawienie go tej możliwości wyklucza lub ogranicza całą działalność bez zapewnienia rekompensaty.

Art.8. – przywrócenie zapisu sprzed 2004r. już wywołało zastrzeżenia samorządów lokalnych (uwagi telefoniczne), uważamy, że ten oczywisty zapis, wymaga dopracowania. Nie akceptujemy powrotu do starej wersji.

Art.10, ust.2 – utrzymać zapis o konieczności „... uzgadniania..” ponieważ jest to logiczna kontynuacja zapisu, proponowanego, w ust.2 art.7, a dodatkowym argumentem jest to, że obecnie utworzenie lub powiększenie obszaru parku narodowego lub rezerwatu może nastąpić (poza terenami zarządzanymi przez Lasy Państwowe) wyłącznie na gruntach o własności innej niż Skarb Państwa.

Art.12, ust.7-9 – nieporozumieniem jest wykreślenie pkt 5 i 6 w ust.7, które zwalniają z opłat „osoby udające się do plaż / miejsc kultu religijnego”. Jest to uderzenie w gminy „żyjące” z ruchu turystycznego. Wprowadzenie zapisu ust.8 powodują, że dyrektor parku narodowego będzie kreował politykę rozwoju takich gmin, a w skrajnym przypadku może mieć wpływ na całkowite „wykreślenie” danej miejscowości lub gminy z „mapy turystycznej kraju” i pozbawienie jej mieszkańców, a także władz samorządowych dochodów (opłaty bezpośrednie i podatki). Autorzy nowelizacji często powołują się na możliwości „szantażu”, w oparciu o zapisy obowiązujące, a jak nazwać to co proponują ?
Jeżeli opłaty za wstęp na teren parku są tak istotnym źródłem dochodów (warto zapytać dyrektorów co o tym sądzą), a kontrolowanie przywileju zwolnienia nie jest możliwe, to należy wprowadzić zapis:

„7a – dyrektor parku wyznacza ściśle określone ciągi komunikacyjne, przez teren parku, do plaż, kąpielisk lub miejsc kultu religijnego, na których nie pobiera się opłat, w wyznaczonych okresach roku lub przez cały rok.”

Art.15,ust.1,pkt 1 – propozycja wprowadzenia w parkach narodowych i rezerwach obligatoryjnego zakazu „... budowy lub rozbudowy obiektów budowlanych i urządzeń technicznych” bez wyjątków, jest w większości słuszny ale nieporozumieniem, a wręcz dowodem na nieznamość prawa, jest zapis (w uzasadnieniu) mówiący, iż te działania można określić i zapisać w planie ochrony.

Tereny objęte prawną ochroną są ujmowane w zapisach Studium lub planach miejscowych gmin, jeżeli w ich tekstach zostaną wprowadzone zapisy o „bezwzględny zakazie” to w świetle ustaw Prawo budowlane oraz Prawo wodne na terenie prawnie chronionym żadna nowa inwestycja nie będzie mogła być realizowana – dotyczy to zarówno leśniczówek, obiektów muzealnych i dydaktycznych jak i też wież, tarasów, pomostów widokowych, pomostów przez tereny podmokłe i bagienne np. ścieżek dydaktycznych w rejonie Urszulina (Narwiański Park Narodowy) itp.

Mamy nadzieję, że autorzy tych proponowanych zapisów są świadomi skutków.

Jeżeli w uzasadnieniu piszą o nadużyciach, w świetle obecnych zapisów, to te „nadużycia i samowolę” realizują władze obszarów prawnie chronionych lub inni za ich przyzwoleniem.

Istnieje również inne niebezpieczeństwo, że inwestycje takie jak kanalizacja, gazyfikacja itp. nie będą mogły być realizowane bo Prawo budowlane i jego rozporządzenia nie posiadają odwołania do „planów ochrony”, które nie są równorzędnymi aktami prawnymi, a jest nim ustawa o ochronie przyrody i jej zapisy.

Nie jesteśmy przekonani, że problemy te rozwiąże Minister Środowiska na mocy ust.3 w art.15.

Art.15, ust.1, pkt 2 – propozycja zapisu to „zrównanie w ograniczeniach” wędkarzy słodkowodnych z lokalnymi rybakami morskimi, a skutek : o świeżą rybę morską będzie trudniej i drożej w nadmorskich gminach przypisanych do obszarów prawnie chronionych, a w połączeniu z obowiązkową opłatą za przejście na plażę, będzie to kolejny czynnik zniechęcający do odwiedzania tych gmin.

Art.15, ust.1, pkt 8 – propozycję nowego zapisu należy, chyba, uznać za próbę rekompensaty za odpłatny dostęp do plaży – aktualnie zapis zabrania „pozyskiwania skał, , w tym , minerałów i bursztynu”. Teraz turysta i plażowicz – po uiszczeniu opłaty za parking i za dojście do plaży, po przejściu około 2 km (okolice Smółdzina) będzie mógł bezkarnie nazbierać („pozyskać”) sobie dowolne ilości bursztynu.

Art.15, ust. 2a – całkowicie nowy zapis wg którego na „obszarach ochrony krajobrazowej”, w obrębie parku narodowego będzie zakaz „...budowy i rozbudowy..” budynków mieszkalnych, w tym również zabudowy siedliskowej (pkt 1 w ust. 2a).

Jeżeli „ochroną krajobrazową” są objęte np. gospodarstwa rolnicze położone w obrębie parku narodowego to proponowany zapis oznacza, że ich właściciele lub użytkownicy nie będą mogli budować nowych ani rozbudowywać istniejących budynków mieszkalnych (co ze zmianą sposobu użytkowania ? - jeszcze o tym zapomnieli autorzy nowelizacji), a więc proponujemy dotatkowy, nowy ust. 2b o brzmieniu:

„2b – dyrektor parku narodowego jest zobowiązany zapewnić nieodpłatnie lokal mieszkalny, o standardzie nie niższym od obecnego, jeżeli nastąpi techniczne zużycie obecnego budynku mieszkalnego, położonego w obszarze ochrony krajobrazowej parku narodowego lub rezerwatu, lub jego metraż nie będzie spełniał wymagań określonych w przepisach odrębnych, w stosunku do osób zameldowanych i zamieszkałych w danym budynku.”

Art.98, ust 1 – należy utrzymać poprzedni zapis, nie zgadzamy się na zastąpienie słów : „... oraz właściwych miejscowo samorządów wojewódzkich i samorządów gminnych.” przez zapis „...w tym dwóch przedstawicieli wskazanych przez właściwe miejscowo jednostki stanowiące samorządu terytorialnego.” Zapis ten jest ograniczeniem liczby delegatów samorządów gminnych, a nawet ich wykluczeniem w majestacie prawa. Zgodnie z propozycją „koleżdy naukowców i dyrektora” ze szczebla samorządu województwa i powiatu otrzymają pierwszeństwo, w płatnym uczestnictwie w tzw. „naukowej” radzie parku, a delegaci gmin, którzy mogliby „przeszkadzać” w pracach rady zostaną demokratycznie pozbawieni tej szansy.

Na zakończenie sprawa formalna – w słowniczkach, przy ustawach planistycznych, budowlanych, nieruchomościowych jak i przyrodniczo – środowiskowych nie znaleźliśmy interpretacji pojęcia : „posiadacz terenu” – prosimy o jego definicję.

Oczekujemy dalszych propozycji.

Za Zarząd Stowarzyszenia
Hubert Prałat